

POSTANOWIENIE Z DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 2006 R.  
IV KK 199/06

Brak zaufania oskarżonego do wyznaczonego mu obrońcy z urzędu, jako przesłanka wniosku złożonego na podstawie art. 378 § 2 k.p.k., może stanowić podstawę podjęcia przez sąd decyzji o zwolnieniu tego obrońcy z obowiązków.

*Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska (sprawozdawca).  
Sędziowie: SN Z. Stefaniak, SA (del. do SN) M. Gierszon.  
Prokurator Prokuratury Krajowej: M. Staszak.*

Sąd Najwyższy w sprawie Eugeniusza B., skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 12 października 2006 r., kasacji wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 października 2005 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 30 grudnia 2004 r.,

o d d a l i ł kasację (...)

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2004 r. Sąd Rejonowy w K. uznał Eugeniusza B. za winnego tego, że:

I. w okresie od czerwca 2001 r. daty bliżej nieustalonej, nie wcześniej niż od dnia 18 czerwca 2001 r. do dnia 15 stycznia 2002 r. w K., jako prezes zarządu „A. K.” spółki z o.o., działając w celu osią-

gnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przed upływem 5 lat od odbycia kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne z art. 205 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., doprowadził różne, wymienione w treści orzeczenia podmioty gospodarcze do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez sprzedaż, dostawę towarów, świadczenie usług o ustalonych wartościach, stanowiących łącznie mienie znacznej wartości w wysokości 1.180.505,59 zł, wprowadzając w błąd przedstawicieli tych pomiotów co do zamiaru i możliwości zapłaty za zakupione, dostarczone towary lub wykonane usługi, tj. popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który skazał oskarżonego na karę 6 lat pozbawienia wolności;

II. w okresie od dnia 9 lipca 2001 r. do dnia 3 stycznia 2002 r. w K., jako prezes zarządu „A. K.” spółki z o.o., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w warunkach opisanego wyżej powrotu do przestępstwa, działając za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru i możliwości przekazania wolnych od obciążeń i roszczeń osób trzecich lokali mieszkalnych, których dotyczyły umowy zawierane z kolejnymi osobami, w związku z tym, że:

- wbrew ustnym, jak i zawierany w umowach oświadczeniom, „A. K.” spółka z o.o., nie była wyłącznym właścicielem oferowanych mieszkań, ale jedynie współwłaścicielem nieruchomości, na której powstawał budynek z tymi mieszkaniami,

- udziały „A. K.” spółki z o.o. we własności tej nieruchomości obciążone były hipoteką dla zabezpieczenia kredytów, udzielonych tej Spółce przez Bank PKO BP S.A., których to kredytów Spółka nie spłacała, o konsekwencjach czego te osoby nie były informowane,

- z osobami, które uprzednio zawarły umowy z „A. K.” Sp. z o.o., dotyczące tych samych lokali i dokonały z tego tytułu wpłat, nie zostały skutecznie rozwiązane umowy bądź wypowiedzenie tych umów dokonane przez „A. K.” Sp. z o.o. było kwestionowane, przy czym w każdym przypadku oskarżony nie miał zamiaru rozliczenia się z tych umów w razie ich rozwiązania, w szczególności przez zwrot wpłaconych kwot, o czym również oskarżony nie informował, i w ten sposób doprowadził kolejne, wymienione w treści wyroku osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy, w datkach i kwotach szczegółowo podanych, stanowiących łącznie mienie znacznej wartości w wysokości 797 670,60 zł, tj. popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za czyn ten wymierzył oskarżonemu karę 5 lat pozbawienia wolności;

III. w bliżej nieustalonych dniach, w okresie od dnia 19 czerwca 2001 r. do dnia 15 stycznia 2002 r. w K., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w warunkach opisanego wyżej powrotu do przestępstwa przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 89 432,56 zł stanowiące kasę spółki „A. K.”, tj. popełnienia występku z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za to wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

IV. w okresie od 3 lipca 2001 r. do dnia 15 stycznia 2002 r. w K., jako prezes zarządu „A. K.” spółki z o.o., nie zgłosił upadłości wymienionej spółki handlowej pomimo powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki, i za to na mocy art. 586 k.s.h. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. w okresie od dnia 25 stycznia 1999 r. do dnia 17 marca 1999 r. w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w warunkach powrotu

do przestępstwa, wprowadził przedstawicieli „P.” S.A. w błąd co do zamiaru regulowania należności, wynikających z zawartej w dniu 25 stycznia 1999 r. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz co do faktu zatrudnienia go przez Ryszarda G., jak i pobieranego z tego tytułu wynagrodzenia, przez posłużenie się podrobionym zaświadczeniem o zatrudnieniu i wysokości zarobków, wskutek czego doprowadził „P.” S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 2.368,23 zł, w postaci dofinansowania wydanego mu aparatu telefonicznego oraz świadczonych we wskazanym okresie usług telekomunikacyjnych, tj. popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. i 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za czyn ten wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

VII. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych w punktach I, II, III, IV i VI wyroku kar pozbawienia wolności, wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności;

VIII. na mocy art. 77 § 2 k.k. orzekł, że warunkowe zwolnienie oskarżonego może nastąpić nie wcześniej, niż po upływie 7 lat orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności;

IX. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 stycznia 2002 r. do dnia 19 września 2002 r.;

X. na mocy art. 41 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie działalności budowlanej i handlowej oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w podmiotach prowadzących taką działalność na okres lat 10;

XI. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz „P.” S.A. kwoty 2 368,23 zł.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyli apelacjami obrońca oskarżonego oraz sam oskarżony Eugeniusz B.

Obrońca zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć istotny wpływ na wynik postępowania, a to art. 378 § 2 k.p.k., przez nieuwzględnienie w toku postępowania wniosku oskarżonego o zwolnienie z obowiązków obrońcy ustanowionego z urzędu, co doprowadziło do naruszenia prawa oskarżonego do realnej obrony,

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 286 § 1 k.k., art. 284 § 2 k.k., art. 586 k.s.h. i art. 270 § 1 k.k., przez przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona przestępstw z powołanych przepisów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takiego wniosku,

i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów.

Oskarżony Eugeniusz B. w swojej osobistej apelacji zaskarżył wyrok w całości i powołując się na przepisy art. 438 pkt 1 – 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego,
- obrazę przepisów postępowania,
- błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które – przez nieprawidłową ocenę dowodów – doprowadziły do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanych czynów

i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od dokonania przypisanych czynów, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 13 października 2005 r. Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu opisanych apelacji, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego.

Tenże wyrok zaskarżył kasacją obrońca Eugeniusza B., który zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na wynik postępowania, a to:

– art. 378 § 2 k.p.k., przez przyjęcie, że zaufanie oskarżonego do wyznaczonego obrońcy nie jest warunkiem prawidłowego pełnienia obrony z urzędu, a w konsekwencji naruszenia prawa oskarżonego do realnej obrony,

– art. 286 § 1 k.k., art. 284 § 2 k.k., art. 586 k.s.h. i art. 270 § 1 k.k., przez przyjęcie, że czyny oskarżonego wypełniają znamiona przestępstw stypizowanych we wskazanych przepisach.

Na tej podstawie obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutów aktu oskarżenia, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył.

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż oba przedstawione w niej zarzuty są niezasadne, przy czym zarzut wskazany jako drugi w kolejności, jest bezzasadny w stopniu oczywistym.

Zarzucana obraza art. 378 § 2 k.p.k., jakiej zdaniem skarżącego miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji, nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia. Należy zauważyć, że w kasacji obecnie atakuje się jeden tylko fragment stanowiska Sądu odwoławczego – wyrażonego w odpowiedzi na stosowne zarzuty apelacji oskarżonego i jego obrońcy z urzędu – a mianowicie w zakresie, w którym sąd ten stwierdził, iż w postępowaniu Sądu Rejonowego nie można dopatrzeć się naruszenia wskazanego przepisu w zakresie, w którym we wniosku o zmianę

obrońcy z urzędu oskarżony powołał się na utratę swego zaufania do wyznaczonego mu adwokata. Artykułując pod adresem sądu odwoławczego zarzut rażąco błędnego uznania, że „zaufanie oskarżonego do wyznaczonego obrońcy nie jest warunkiem prawidłowego pełnienia obrony z urzędu, a w konsekwencji prawa oskarżonego do realnej obrony”, autor kasacji zdaje się jednak nie dostrzegać, że wymowa stanowiska Sądu Okręgowego – słusznie wytkniętego jako w tym miejscu nietrafne – jest wszak całkiem inna, co wynika z tej części argumentacji, którą skarżący pomija. Należy zatem przypomnieć, że w pierwszej kolejności Sąd ten podkreślił, iż warunkiem wyznaczenia innego obrońcy z urzędu jest – zgodnie z treścią art. 378 § 2 k.p.k. – uzasadniony wniosek obrońcy lub oskarżonego i stwierdził, że „wymóg złożenia uzasadnionego wniosku oznacza, iż oskarżony winien wskazać dlaczego domaga się zmiany adwokata, w tym dlaczego nie darzy obrońcy zaufaniem i domaga się innego obrońcy”. W tym też zakresie uznał, że „w przedmiotowej sprawie oskarżony wnosząc o zmianę obrońcy w istocie nie uzasadnił swojego wniosku (...)”. Z tego więc, między innymi, powodu Sąd Okręgowy wyraził pogląd (idąc także za treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 października 2002 r., II AKa 287/02), że deklaracja oskarżonego o utracie zaufania do wyznaczonego obrońcy nie jest wystarczająca do zmiany w obsadzie funkcji obrońcy.

Jeśli więc w powyższym kontekście autor kasacji w jej uzasadnieniu podnosi, że brak zaufania ze strony oskarżonego stał na przeszkodzie pełnej z nim współpracy i współdziałaniu w zakresie uzyskania od niego informacji o stanie faktycznym sprawy oraz, w konsekwencji, formułowaniu stosownych wniosków dowodowych (jakkolwiek obrońca twierdzi, że realizował linię obrony zgodną ze stanowiskiem oskarżonego), to argumentacja taka w istocie chyba celu, a jej rozwa-

żenie staje się bezprzedmiotowe. Nadal bowiem (podobnie jak w toku procesu) nie została wskazana jakakolwiek przesłanka, która miałaby przemawiać za realnością (prawdziwością) twierdzenia oskarżonego, jakie stanowiło podstawę rozważań jego wniosku na płaszczyźnie art. 378 § 2 k.p.k., iż utracił on zaufanie do wyznaczonego mu adwokata, i by mógł mieć ku temu rzeczywiste powody, uzasadniające jego zmianę. Zaistnieniu zaś wskazanej okoliczności i potrzebie jej uwzględnienia, jako uzasadnionej podstawy wniosku o zmianę obrońcy z urzędu, przeczy jednoznacznie analiza przebiegu rozprawy głównej i treści wniosków składanych (pisemnie i ustnie) przez oskarżonego Eugeniusza B.

W istocie, oskarżony złożył jeden tylko niedwuznaczny wniosek o wyznaczenie innego obrońcy w miejsce reprezentującego go dotychczas adwokata, a mianowicie w piśmie z dnia 22 września 2004 r., złożonym w końcowej fazie procesu (...). W piśmie tym oskarżony podniósł, że on sam prezentuje własną, a obrońca własną linię obrony, a poza tym obrońca zaniedbuje swoje obowiązki i wyręcza się substytucją adwokacką, nie zgłasza wniosków dowodowych, nie konsultuje z oskarżonym decyzji i działa na szkodę jego interesów. Już jednak na rozprawie oskarżony odnośnie tego wniosku oświadczył (...), że „wniosek o zmianę obrońcy nie zmierza do przedłużenia postępowania a wynika z tego, że oskarżony sam się broni i w ogóle obrońcy nie potrzebuje”. Takie też stanowisko, sprowadzające się do żądania całkowitego zwolnienia obrońcy z udziału w procesie, wyrażał oskarżony w swych poprzednich wnioskach, zwłaszcza po zajęciu przez Sąd Rejonowy stanowiska w przedmiocie uznania za obligatoryjny udziału w postępowaniu obrońcy z powodów wskazanych w art. 79 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.k. i po skonstatowaniu, że przebieg rozprawy przeczy twierdzeniu oskarżonego o różnicy w linii obrony między nim a jego obrońcą



(wniosek oskarżonego – rozprawa z dnia 26 września 2003 r.). I tak, w kolejnym piśmie z dnia 29 września 2003 r. (...) oskarżony zawarł stwierdzenie, że „obrońca nie reprezentuje jego osoby, prokurator i przewodniczący to przestępcy (...)”, a na rozprawie w dniu 3 października 2003 r. co do tego pisma oświadczył (...), że „obrońca go nie reprezentuje, nie ma obligatoryjnej obrony zgodnie z obowiązującym k.p.k., skoro biegli stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie a udział obrońcy naraża Skarb Państwa na wydatki”, i dalej, że „nie tylko zachodzi różnica zdań co do linii obrony, ale utracił zaufanie do obrońcy a w takiej sprawie jak ta, tylko oskarżony zna wszystkie szczegóły”. Podobnie w pismach z dnia 13 października 2003 r. (...) i z dnia 18 października 2003 r. (...) oskarżony podając, że nie ma do obrońcy zaufania oraz, że występuje „zasadnicza różnica zdań” oświadczył, iż „będzie bronił się sam, nie widzi potrzeby prawnej adwokata”, „nigdy nie chciał obrońcy a sąd mu go daje na siłę”. Mimo to obrońca nadal pełnił swe obowiązki w okresie kolejnych kilku miesięcy, tj. do zakończenia, w grudniu 2004 r., rozprawy głównej, bowiem Sąd Rejonowy postanowieniami wydanymi w dniach: 26 września, 3 października i 13 października 2003 r. oraz w dniu 22 września 2004 r. nie uwzględniał wniosków oskarżonego.

Powyższy stan sprawy dobitnie więc świadczy o słuszności rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego akceptującego stanowisko Sądu Rejonowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wnioski oskarżonego nie były wnioskami uzasadnionymi w rozumieniu art. 378 § 2 k.p.k. Oskarżony nie domagał się wyznaczenia mu innego adwokata, a we wnioskach o zwolnienie wyznaczonego mu obrońcy, z powodu braku zaufania, bądź nie podawał okoliczności, które uzasadniałyby to stanowisko, bądź odwoływał się do okoliczności zupełnie nieprzystających do realiów sprawy lub niewiarygodnych. Powyższego, nie sposób przy

tym rozważać w oderwaniu od innych występujących w sprawie okoliczności – mających miejsce w początkowej fazie rozprawy, równoległe ze składaniem omawianych wniosków – które łączą się z oceną postawy, jaką oskarżony zajmował w toku procesu, a którą to postawę należy nazwać mianem destrukcyjnej. Oskarżony m.in. wielokrotnie ubliżał przewodniczącemu składu sądu, prokuratorowi, świadkom składającym zeznania (kilkakrotnie karany był karą porządkową), ponawiał niemające uzasadnienia wnioski o wyłączenie sędziego przewodniczącego, utrudniał nawiązanie z nim rzeczowego kontaktu, pomimo że jego stan psychiczny nie stanowił, w myśl opinii sądowo-psychiatrycznej, jakiegokolwiek przeszkody dla jego uczestniczenia w rozprawie. W tym kontekście zarzuty oskarżonego (por. także wywód jego apelacji), że wyznaczony mu obrońca nie czynił z nim uzgodnień co do linii obrony, jawią się jako nieznadujące podstaw obiektywnych, a jego twierdzenia o braku zaufania do adwokata, jako tym bardziej gołosłowne. Szczególnie zaś istotne jest to, że obrońca, popierając na rozprawie wnioski oskarżonego o zwolnienie go z obrony, nie potwierdzał istnienia jakichkolwiek powodów, dla których miałyby dojść do zachwiania zaufania do niego, ani też – w szczególności – na istnienie jakichkolwiek różnic w taktyce obrony, przyjętej przez niego i przez oskarżonego. Co do tego zaś, że obrońca w toku procesu wspierał linię obrony oskarżonego, m.in. popierając jego wnioski dowodowe, zadając świadkom stosowne pytania, skarżąc w imieniu oskarżonego poszczególne decyzje procesowe i składając inne wnioski, nie może być – w świetle materiałów sprawy – wątpliwości.

Z powyższych powodów, postawiony w kasacji zarzut należy uznać za bezzasadny. Wprawdzie wyrażony za Sądem Apelacyjnym w K. pogląd Sądu Okręgowego, że „zaufanie oskarżonego do wyznaczonego mu obrońcy nie jest warunkiem prawidłowego pełnienia obro-

ny przez wyznaczonego adwokata” jest oczywiście błędny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II KK 296/03, Lex nr 109839), jednak przytoczenie tego poglądu nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, skoro sąd ten rozważył jednocześnie okoliczności istotne z punktu widzenia oceny prawidłowości decyzji Sądu pierwszej instancji, odmawiających uwzględnienia omawianych wniosków oskarżonego – z braku uzasadnionych podstaw. W tym też kontekście, należy podkreślić, że w myśl obowiązującego obecnie brzmienia art. 378 § 2 k.p.k., do zwolnienia obrońcy z urzędu z jego obowiązków (i wyznaczenia innego obrońcy) dochodzi w wyniku decyzji sądu, której to decyzji sąd nie podejmuje w sposób automatyczny, spełniając jakiegokolwiek żądanie oskarżonego (obrońcy), lecz po dokonaniu odpowiedniej kontroli zasadności złożonego w tym przedmiocie wniosku. Nie sposób wobec tego uznać, by zasadność wniosku opartego na twierdzeniu oskarżonego o braku zaufania do wyznaczonego mu obrońcy, miała się znajdować poza jakąkolwiek oceną ze strony sądu, choćby za oczywistość traktować stwierdzenie (por. akceptowane w tym miejscu wywody przytaczanego wyroku Sądu Najwyższego), że w sytuacji, gdy brak owego zaufania wynika z braku aprobaty oskarżonego dla przyjętej przez obrońcę strategii obrony, zakazy wynikające z art. 74 § 1 i art. 86 § 1 k.p.k. nie pozwalają na żądanie, by ujawnił swoją linię obrony i różnice zachodzące między jego taktyką a taktyką wypracowaną przez obrońcę. Należy wszak mieć na uwadze, że brak zaufania do obrońcy z urzędu może wynikać z całkiem innych, niż wskazana przyczyn – znajdujących, bądź nie znajdujących uzasadnienia w konkretnych faktach, które w takim razie powinny podlegać obiektywnej kontroli ze strony sądu. Jeśli więc nie ulega wątpliwości, że brak zaufania oskarżonego do wyznaczonego mu obrońcy z urzędu, jako przesłanka wniosku złożonego na podsta-

wie art. 378 § 2 k.p.k., może stanowić podstawę uzasadniająca podjęcie przez sąd decyzji o zwolnieniu tego obrońcy z obowiązków, to jednak tylko o tyle, o ile fakt zaistnienia wskazanej przeszkody prawidłowego pełnienia przez adwokata obowiązków obrończych zostanie wykazany rzeczową (niewchodzącą w zakres strategii obrony) argumentacją. Złożenie przez wnioskującego samej tylko gołosłownej i nie znajdującej pokrycia w realiach sprawy deklaracji w tym przedmiocie, nie może być uznane za przesłankę uzasadniająca podjęcie wskazanej decyzji.

Drugi z zaprezentowanych w kasacji zarzutów jawi się jako oczywiście bezzasadny w rozumieniu art. 535 § 2 k.p.k. Twierdzenie skarżącego, że Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy wskazanych w zarzucie przepisów prawa materialnego należy traktować wprost jako nieporozumienie. W uzasadnieniu kasacji nie wskazano wszak żadnego argumentu, z którego miałyby wynikać, że Sąd odwoławczy błędnie zinterpretował znamiona przestępstw w kolejno wymienionych przepisach, albo też, że przepisy te zastosował wbrew przyjętym ustaleniom świadczącym o niewypełnieniu przez Eugeniusza B. ich znamion. Z omawianego uzasadnienia jasno natomiast wynika, że jego autor zarzuca, iż sąd poczynił błędne ustalenia faktyczne co do zarzucanego oskarżonemu działania. Postawienie zaś takiego zarzutu jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne, co jednoznacznie wynika z treści art. 523 § 1 k.p.k., a co było też przedmiotem licznych (także publikowanych) judykatów Sądu Najwyższego. Dodać tylko w tym miejscu należy, że sformułowana w kasacji argumentacja nie uzasadnia w żadnej mierze hipotetycznego (bo przecież nie wyartykułowanego) zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, jakiej sądy miałyby się dopuścić przy dokonywaniu ustaleń faktycznych i ich kontroli, lecz w istocie stanowi ona żądanie od instancji kasacyjnej przeprowadzenia

trzecioinstancyjnej kontroli tych ustaleń, po dokonaniu „własnej” oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, jakie to żądanie nie znajduje podstaw prawnych.

Z tych wszystkich przyczyn, uznając, że wniesiona kasacja nie podlega uwzględnieniu, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.